

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 30 września 2014 r.,

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 kwietnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z

dnia 16 maja 2013 r.,

### **p o s t a n a w i a:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 16 maja 2013 r. M. S. został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 25 kwietnia 2014 r. powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu orzeczeniu mające lub mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, rażące naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

1. prawa procesowego: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. przez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego, tłumaczenie wszelkich wątpliwości na niekorzyść tego skazanego oraz

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez oparcie orzeczenia o winie na dowodach, jednoznacznie przemawiających przeciwko skazanemu,

2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., przez oparcie orzeczenia wyłącznie o dowody przemawiające na niekorzyść skazanego oraz pominięcie dowodów korzystnych dla skazanego bez należytego uzasadnienia tego stanowiska,

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 440 k.p.k. przez utrzymanie w mocy orzeczenia, pomimo że jego utrzymanie jest zdaniem skarżącego rażąco niesprawiedliwe.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 kwietnia 2014 roku oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 16 maja 2013 roku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zanim omówiona zostanie sama kasacja, należy poczynić kilka uwag wstępnych. Podkreślić wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, przesłanki wniesienia którego są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do takiego naruszenia, które zbliżone jest w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Natomiast w perspektywie formułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy inną, dla postępowania przez Sądem Najwyższym kluczową kwestię – tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń

faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V K.K. 125/12, *LEX nr 1277781*).

Stawiane w pkt 1) zarzuty naruszenia art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. w zw. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. sprowadzają się (co wynika z uzasadnienia) jedynie do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji (gdyż Sąd odwoławczy samodzielnych ustaleń nie czynił). Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ogólne deklaracje zawarte m.in. w art. 2 k.p.k. lub art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. V KK 106/12, *LEX nr 1231645*). Natomiast, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co, jak wskazano powyżej - w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 34/13 *LEX nr 1331396*). Zgodnie zaś z utrwalonym orzecnictwem stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że w toku rozumowania sądów I i II instancji brak jest śladu powzięcia przez nie jakichkolwiek wątpliwości, co do sprawstwa M. S. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż

jedną z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 *LEX nr 1277776*).

W zakresie zarzutu sformułowanego w pkt 2) kasacji w uzasadnieniu tego środka odwoławczego nie podobna znaleźć przekonującej argumentacji, iż Sąd odwoławczy nie oparł orzeczenia na całokształcie zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego. Uzasadnienie tego zarzutu sprowadzają się wyłącznie do jednozdaniowego skwitowania, że Sąd ten nie przedstawił wyczerpującej argumentacji co do oceny poprawności procedowania sądu *a quo*.

Gdy zaś chodzi o ostatni zarzut postawiony w pkt 3) kasacji podkreślić wypada, że ugruntowane orzecznictwo dotyczące art. 440 k.p.k. precyzyjnie określa, że stan rażącej niesprawiedliwości poddanej kontroli instancyjnej orzeczenia, uniemożliwiający utrzymanie tego orzeczenia w mocy, zachodzi wówczas, gdy w toku procedowania przed sądem *a quo* doszło do takich uchybień, które rażąco naruszają poczucie sprawiedliwości oraz że w grę wchodzi każda z względnych przyczyn odwoławczych stwierdzona poza granicami zaskarżenia, w tym również ta określona w art. 438 pkt 4 k.p.k. Ponadto, "rażąca niesprawiedliwość" musi być nie tylko "oczywistą", ale też ma wyrażać poważny "ciężar gatunkowy" uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego "rażącą niesprawiedliwością". Dotyczy to nie każdej "niesprawiedliwości" wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 2 kwietnia 2012 r. III KK 98/12, *LEX nr 1163194* oraz wyroku z dnia z dnia 3 czerwca 2014 r., IV KK 437/13, *LEX nr 1478714*). W niniejszej sprawie brak tego rodzaju uchybień. Nie wskazuje ich także skarżący, pozostając na ogólnikowej polemice z

ustaleniami Sądu odwoławczego i abstrakcyjnie podnosząc bliżej niesprecyzowane rzekome rozbieżności w zeznaniach świadków.

Wobec powyższego należało orzec, jak w sentencji.